

"CAHIERS ROMAINS"



PRAWDA INTEGRALNA



KRAKÓW 2021

www.ultramontes.pl



PRAWDA INTEGRALNA

"CAHIERS ROMAINS"

"Jeśli Pan nie zbuduje domu..."

Na kilka miesięcy przed śmiercią znakomity Kardynał Pie, zwiedzając jedno ze swych zgromadzeń, w te do zakonnic odezwał się słowa: "Córki moje! trzeba się modlić; bowiem nie ujrzymy już społecznego porządku chrześcijańskiego".

Bieg wypadków, coraz to nowe zdrady liberałów, kierunek rosnącego wciąż nacjonalizmu – wszystko to wzbudza w nas obawę, że słowa powyższe są absolutną prawdą.

Nacjonalizm ów bowiem ma charakter zbyt pogański. Nie zaprzecza wprowadzie Boga, lecz nie daje Mu należnego miejsca, nie na Nim opiera projektowane reformy, ani nie ma Go za ostateczny cel tychże.

Wielki Biskup z Meaux, Bossuet, gdy został powołany przez Ludwika XIV na wychowawcę delfina, napisał swą *Politykę, opartą na Piśmie Świętym*. Dziś metoda taka wzbudziłaby śmiech tylko, gdyby ją zalecano tym, co się zajmują polityką wewnętrzną lub zewnętrzną.

Państwo uległo laicyzacji! Zapomniano o celu i ostatecznym końcu społeczeństwa, wypaczono zasadę jego bytu. Rządzący nie uważają już swego urzędu jako misji, otrzymanej od Boga, a siebie jako posłanników Najwyższego. Ci zaś, którzy ich krytykują, również nie pamiętają o tym (co stwierdzić można nawet w najlepszej prasie, z nader małym wyjątkiem, ograniczonym do katolików integralnych). Stąd wynikają ciężkie błędy; stąd też płyną obawy nasze co do przyszłości.

"Jeśli Pan nie zbuduje domu, próżno pracowali, którzy go budują. Jeśli Pan nie będzie strzegł miasta, próżno czuwa, który go strzeże" (Psalm 126).

Ludwik Veuillot tak to tłumaczył: "Jeden jest tylko żywioł tak potężny, że nic mu się oprzeć nie zdoła: to religia. Jeden jest tylko robotnik tak silny, męzny, bezinteresowny i święty, by wszystko przedsięwziąć i wszystkiego dokonać: to Kościół" (*Melanges*, III, str. 327).

Prawda Boża trwa po wszystkie czasy. Lecz katolicy liberalni chętnie kwitują z praw Boga i Kościoła, składając je do starych rupieci, między tezy, nadające się do rozpraw scholastycznych, nie zaś do stosowania w życiu. Zdaniem ich, oni to właśnie, drogą zręcznych i mądrych kombinacji, wymyślili należyty sposób przystosowywania teorii do praktyki. Sposób ten jest czysto ziemski: nie należy bowiem bujać po obłokach, ratując pierwiastek nadprzyrodzony! Ratują więc społeczeństwo od utraty Boga, sprzymierzając się z diabłem!



Kościół dla nich jest sługą, niewolnikiem państwa i w ogóle laicyzmu, i mają mu za złe, że na rolę tę przystać nie chce.

Pewien "wybitny katolik", który niejednokrotnie w swych wystęпах publicznych w najdonioślejszych kwestiach zapominał najelementarniejszych zasad katechizmu, tak pisał niedawno do Buisson'a: "Zarzućcie, że Kościół wchodzi nie w swoją dziedzinę i ogarnięty jest żądzą panowania. Jest to zresztą prawda, gdyż manię tę mają w ogóle wszystkie społeczności ludzkie... Należy więc nie dozwolnić mu wchodzić nie w swą dziedzinę, powściągnąć jego żądę panowania. Jest to obowiązek władzy świeckiej: któż temu przeczy?"...

Zdumiewające to słowa w ustach człowieka poważnego, mającego wpływ wśród duchownych i laików, jednego "z Ojców świeckich współczesnego Kościoła"! Mimo woli wstyd zdejmuje, gdy się je czyta. Jest to policzek, wymierzony Kościołowi, i to wobec nieprzyjaciela. Bezwiednie też przychodzi na myśl biczowanie Chrystusa i przyczyna, która je wywołała: była ona również owocem liberalizmu.

Słyszeliśmy zdanie, które miał jakoby wypowiedzieć Kardynał Guibert: "Korzystajmy z wolności dla czynienia dobra, dopóki ta wolność trwa". Tak, zapewne, lecz nie osiągnie się tego ceną podłości i zdrad, jakich przez kapitulacje i usypianie ludu dopuszczają się ci, którzy nie umieją osłaniać go od prześladowań, choć, jakby sądzić należało, po to właśnie otrzymali swe mandaty. Istotnie, co robią w Izbach owi "usypiacze", jak ich trafnie nazwał pewien dzielny Biskup w niedawnym liście pasterskim?

Nie dziw, że sympatie nasze chętniej zwracają się ku innym, którzy, choć stoją poza Kościołem, częstokroć bliżsi są prawdy (1). I im jednak ufać nie możemy bez zastrzeżeń. Wprawdzie przyznają oni Kościołowi absolutną wolność, uważając go za społeczeństwo doskonałe, które nie potrzebuje, by nim rządziła władza świecka, niższa godnością, choć niezależna (co jest zgorzeniem dla nieprzyjaciół *Syllabusa*); ale, jako niewierzący, nie mogą oprzeć działalności swej na Tym, Który rządzi światem i od Którego pochodzi wszelka władza.

Lękamy się więc, by i oni "nie pracowali i nie czuwali na próżno".

Jak słusznie pisze Kardynał Billot, zasada liberalizmu "sprzeciwia się naturze, jest absurdem i chimerą" (*De Ecclesia Christi*). W zastosowaniu praktycznym pociąga ona za sobą "rozprężenie wszystkich organów, a stąd walkę o byt, zamiast zgody, która stanowi warunek życia". Słowem, jest "z gruntu antyreligijną, rodzi niezależność, przeciwstawiającą się Bogu, dąży w ostatecznej konsekwencji do obalenia kultu i prawa Bożego, religii, ustanowionej przez Boga, a nawet samego pojęcia o Bogu, pod zwodniczym pretekstem wolności".

W dziele powyższym na szczególną uwagę zasługują ustępy, traktujące o pośredniej zależności państwa od Kościoła, o obowiązkach państwa względem Boga i Kościoła, wreszcie o przywilejach Kościoła.

Wiemy, że są to doktryny "niemodne i średniowieczne". Nierzadko dziś słyszeć można z całą arogancją wygłaszane zdanie, że "nie nadają się one do zastosowania w naszych czasach". Dlaczego zaś miałyby się nie nadawać? Oto dlatego, że katolicy dzisiejsi niegodni są miana katolików i nie stoją na czele rządów.

Bóg nie zmienia Swych praw podstawowych, których plan jest wieczny. Toteż zasady, obowiązujące wczoraj, obowiązują i dziś zarówno rządy, jak jednostki.

Podają jako wspaniały manewr taktyczny, uwieńczony powodzeniem, wysiłki pewnego króla w celu pozyskania dla monarchii sekciarzy-republikanów. Podnoszą zręczność i szerokość umysłu owego monarchy, dochodzącą podobno aż do tego, że chce on dopuścić tych nowych przybyszy do rządów kraju. Przykładów podobnych można by przytoczyć więcej. Wątpimy jednak, by postępowanie takie wypływało z "polityki, opartej na Piśmie Świętym".

Kardynał Richelieu popełnił gruby błąd, popierając Reformację w Niemczech. W następstwie traktat westfalski zaciążył straszliwie na szalach sprawiedliwości Bożej co do losów Francji. Podpisując go bowiem, Francja zdradziła swą misję starszej córki Kościoła. Wiemy, jakie z tego zebrała owoce.

Rządy współczesne nie chcą mieć Boga za Pana; toteż Bóg nimi wzgardzi: tolerancja Mu bowiem nie wystarcza. Nie potrzebuje On świata; świat natomiast nie może się obejść bez Niego. Bóg ma prawa nad narodami; te zaś mają obowiązki względem Niego. Współcześni zapominają o tym.

Tymczasem potop rewolucji wzbiera. Nie te wszakże jej fale są najstraszniejsze, które uderzają z hałasem, lecz te co zwolna a stale podmywają fundamenta gmachu społecznego. Przyjdzie chwila, że gmach ten runie, pociągając za sobą w przepaść wszystko, co zdawało się jeszcze pozostawać z czynników ładu. Na próżno Stolica Piotrowa w imieniu Chrystusa słać będzie światu upomnienie za upomnieniem; panowanie na nim jawne i powszechne rozpostrze tyrania Antychrysta. Wszyscy z przerażenia jak gdyby odrętwieją. Sami tylko katolicy integralni, którzy przewidzieli te czasy, spotkają je mężnie.

(Z "Cahiers Romains")

"Myśl Katolicka", 1914, nr 18, ss. 137-138. (a)

(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześniono).

Przypisy:

(1) Wzmianka o działaczach, jak Barrés i Maurras, którzy, choć bezwyznaniowi, mają dla Kościoła Katolickiego cześć i walczą w jego obronie. (Przyp. red.).

(a) Por. 1) "Myśl Katolicka", a) [Dla katolików rzymskich integralnych](#). b) [O katolików integralnych \(I\)](#). c) [O katolików integralnych \(II\)](#). d) [Po czym poznać liberała?](#) e) [Kościół a kremacja](#). f) [O wolność kobiety](#).

2) Ks. Umbero Benigni, [Ultramontanizm](#).

3) Bp Michał Nowodworski, a) [Liberalizm](#). b) [Wiara i rozum](#).

4) Henryk Hello, a) [Nowoczesne wolności w oświeceniu encyklik. Wolność sumienia – wolność wyznania – wolność prasy – wolność nauczania](#). b) [Syllabus w wieku XX](#).

5) a) [Mały katechizm o Syllabusie](#). b) [Mały katechizm o Nieomyślności Najwyższego Pasterza](#).

- 6) Abp Emil Guerry, [Kodeks Akcji Katolickiej.](#)
- 7) Ks. Alojzy Jougan, [Historia Kościoła katolickiego.](#)
- 8) Ks. Andrzej Dobroniewski, [Modernizm i modernišci.](#)
- 9) Św. Jan Damasceński, [Wykład wiary prawdziwej. Antychryst.](#)
- 10) Ks. Franciszek Antoni Staudenmaier, [Antychryst.](#)
- (Przyp. od red. *Ultra montes*).



([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)
Cracovia MMXXI, Kraków 2021